



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego*

PZN



Druk dofinansowano
ze środków PFRON (27)

3/2007

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...

Na takie kwiaty



zasługuje każda z Was

Marzec

- to kolejny miesiąc trzeciego roku publikowania naszego pisma, trzeci kolejny miesiąc 2007 roku i - po raz trzeci w historii naszego pisma - rozpocznę pisać okolicznościowy felieton do tegorocznego marcowego wydania „Przewodnika” .

Równolegle rozpoczyna się trzeci miesiąc zimy i w przyrodzie zaczniemy zauważać pewne przesilenie, gdyż za kilkadziesiąt dni rozpocznie się przedwiośnie i będziemy oczekiwać najpiękniejszej pory roku - wiosny. Stąd przysłowia: „**W marcu jak w garnku**” lub „**Kiedy marzec w garnku miesza zimę, szykuj bracie dobrą pierzynę**”. Końcem miesiąca przypadają marcowe agrarne terminy siewu zbóż jarych i stąd inne przysłowie: „**Posiej w marcu owies w błoto, a we żniwo zbierzesz złoto!**”. Mądre ludowe przysłowia utrzymują nas w przekonaniu, że wiosna tuż, tuż, a jak będzie w praktyce, to zobaczymy.

4 marca 1747r. urodził się Kazimierz Puławski – generał, bohater narodowy Polski i Stanów Zjednoczonych. W USA rocznica jego śmierci – 11. X. jest obchodzona jako Dzień Puławskiego. (*zmarł 1779*)

8 marca obchodzimy **Światowy Dzień Kobiet** – jedno z największych świąt poświęconych płci pięknej, bez której życie – nas mężczyzn – byłoby marnym zaistnieniem ...

10 marca wspominamy **40 Męczenników**. W tym dniu starsi wróżą sobie pogodę na następne 40 dni. Namawiam do obserwacji przez ten dzień aury - a potem do jej skonfrontowania przez kolejne kilkadziesiąt dni –, aby wyrobić sobie własny osąd dotyczący wróżby.

13 marca świętujemy jedno z najpopularniejszych kobiecych imion: **Krystyny i Bożeny**. *Wszystkim Paniom noszącym te Imiona – a zrzeczonym w PZN, współpracującym z nami na zasadach wolontariatu lub tylko nam sprzyjającym – Redakcja składa najserdeczniejsze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz wszelkiej pomyślności.*

13 marca 1867r. Stany Zjednoczone kupiły od Rosji **Alaskę** za 7 milionów 200 tysięcy dolarów. Była to jedna z najbardziej niekorzystnych transakcji handlowych carskiej Rosji. Wkrótce okazało się, że jest to jeden z najbogatszych w surowce mineralne rejonów USA, a niebawem rozpoczęła się na Alasce „gorączka złota”.

15 marca, to **Dzień Konsumenta** - czyli dzień każdego z nas, ponieważ codziennie nabywamy jakieś towary niejednokrotnie narzekając na ich jakość lub zły stan. Od kilkunastu lat działa Stowarzyszenie Konkurencji i Konsumentów, poprzez które można dochodzić praw potencjalnego nabywcy dotyczących oferowanych nam usług, dóbr lub wyrobów, co do których mamy zastrzeżenia.

18 marca 1822r. zmarł **Valentin Haüy** – francuski tyflopedagog -; wynalazca wypukłego alfabetu dla niewidomych, który udoskonalił **Louis Braille**.

21 marca 547r. zmarł **św. Benedykt** – pustelnik, założyciel klasztoru na Monte Casino. Jest autorem reguły benedyktyńskiej. Został uznany – jako pierwszy – za patrona Europy.

21 marca – to **Święto Wiosny**. Młodzież w tym dniu praktykuje *Dzień Wagarowicza*. Tylko najmłodszy do tego dnia podeszli z powagą, bowiem w tym dniu topią Marzannę – niejako chcąc kategorycznie pożegnać Zimę i powitać długo oczekiwaną Wiosnę. Topią jej symbol, aby mieć pewność, że już nie powróci.

22 marca 1957r. urodził się **Jacek Kaczmarski** – bard „Solidarności”. Średnie i starsze pokolenie powinno pamiętać go z autopsji, młodsze z lekcji historii lub filmów dokumentalnych. Na pewno każdy z nas zna – lub kiedyś słyszał – przejmującą pieśń Jacka Kaczmarskiego p.n. „Mury”, która nieomal stała się hymnem ruchu robotniczego.

23 marca 1822r. urodził się **Ignacy Łukasiewicz** – aptekarz, pionier europejskiego przemysłu naftowego, konstruktor lampy naftowej. Należy przypomnieć, że całe jego życie zawodowe związane jest z naszym regionem, bowiem tutaj pracując dokonał wiekopomnych odkryć i wynalazków.

W nocy z **24** na **25 marca** zostaje wprowadzony czas środkowoeuropejski letni. O godz. **2⁰⁰** przestawimy wskazówki zegarów na godz. **3⁰⁰**.

23 marca 1957r. odkryto wielkie złoża miedzi w rejonie Lubin – Sieroszowice. Wydarzenie to zapoczątkowało budowę zagłębia miedziowego na Dolnym Śląsku.

30 marca 1857r. urodziła się **Gabriela Zapolska** – pisarka, aktorka i publicystka. Jej najśłynniejszym dziełem jest „tragikomedia kołtuńska” – „*Moralność pani Dulskiej*” – opowiadająca o mieszczańskiej hipokryzji.

Drogie Panie z Okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet - w tym miejscu felietonu my niżej podpisani – pragniemy złożyć – każdej z Was - najserdeczniejsze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz wszelkiej pomyślności na każdy dzień. Niech zawsze świeci Wam słońce, towarzyszy wspaniały humor i dobre usposobienie. Oby omijały Was smartwienia, kłopoty i różnego rodzaju problemy.

Tej treści życzenia składają:

prezes Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN Ryszard Cebula zaś w imieniu męskiej części Redakcji Zygmunt Florczak

W miejsce kwiatka Redakcja wszystkim Czytelniczkom i Sympatyczkom „Przewodnika” proponuje kilka aforyzmów podkreślających rolę i znaczenie Kobiety w życiu mężczyzny oraz mówiące o przymiotach charakteryzujących ją – niewątpliwie piękną - płęć ...

Kobieta jest kresem i królową wszelkiego stworzenia, jest jego ozdobą, doskonałością i sławą.

Aragon

Każda kobieta jest Wenerą na swój sposób.

Brigitte Bardot

Kobieta jest na przemian radością i klęską w życiu mężczyzny.

Eurypides

Jak masło topnieje na słońcu, tak kobieta w towarzystwie mężczyzny długo cnoty nie zachowa.

Mahomet

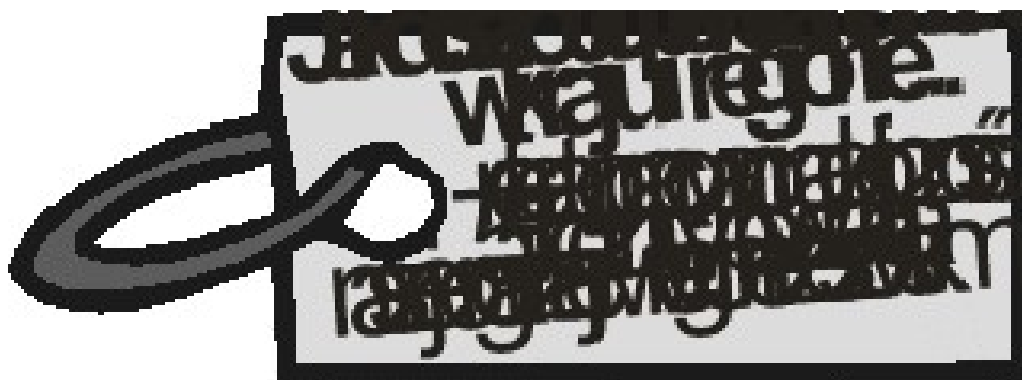
Kobieto, Kobieto choć tyle masz wad – bez Ciebie, bez Ciebie cóż wart byłby Świat?

fragment piosenki

Kobieta, to najwspanialszy dar, który Stwórca ofiarował mężczyźnie.

Anonim

<Zygflor>, 2007-02-04



Od drugiej połowy XIX wieku powstawały regionalne stowarzyszenia niewidomych. O konieczności zjednoczenia inwalidów wzroku dużo pisano i mówiono w latach międzywojennych ubiegłego stulecia.

Tuż po II wojnie światowej w środowisku inwalidów wzroku podjęto działania, których celem było powołanie organizacji zrzeszającej - a zarazem reprezentującej -

interesy niewidomych. Inicjatorem - a zarazem organizatorem Ogólnopolskiego Związku Niewidomych - był dr **Włodzimierz Dolański**.

Z jego inicjatywy **6 października 1946 r.** powołano organizację pod nazwą „**Związek Pracowników Niewidomych Rzeczypospolitej Polskiej**”. Funkcję prezesa powierzono dr **Włodzimierzowi Dolańskiemu**, który wylansował hasło: „**Nic o nas bez Nas**”.

Na **I Krajowym Zjeździe** w dniu **16/17 czerwiec 1951r.** w Warszawie doszło do połączenia **Związku Pracowników Niewidomych Rzeczypospolitej Polskiej** ze **Związkiem Ociemniałych Żołnierzy** i w ten sposób powstał **Polski Związek Niewidomych**. Pierwszym Prezesem PZN został wybrany mjr **Leon Wrzostek**. Jednakże po październiku 1956 roku ociemniali żołnierze reaktywowali swoją organizację utworzoną już 11.05.1929 r. pod nazwa Związek Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy RP i nazwali ją **Związkiem Ociemniałych Żołnierzy**.

Organizacyjnie Polski Związek Niewidomych podzielony był na kilka Oddziałów. Teren naszego województwa wchodził w skład Oddziału Krakowskiego, ale już po kilku miesiącach doszło do wyodrębnienia Oddziału Rzeszowskiego. Ponieważ w tym czasie najwięcej działaczy niewidomych zamieszkiwało w Przemyślu i jego okolicach, więc dlatego stał się On pierwszą siedzibą władz nowo powstałego Oddziału.

Pierwszy **Zjazd Założycielski Rzeszowskiego Oddziału** Związku odbył się w Przemyślu w dniu **23 lutego 1952** roku. Funkcję prezesa powierzono **Panu Stanisławowi Szumańskiemu**, natomiast kierownikiem biura został **Pan Tadeusz Wojciechowski**.

15 maja następnego roku przemyscy działacze doprowadzili do powstania Spółdzielni Niewidomych „**Start**” w Przemyślu. Było to bardzo ważne wydarzenie w życiu niewidomych całego regionu, ponieważ w tejże Spółdzielni kilkuset niewidomych znalazło zatrudnienie, a także możliwość wszechstronnej rehabilitacji. Spółdzielnia ta przez wiele lat finansowo i materialnie wspomagała działalność Oddziału, a później Okręgu.

W latach 50 – tych stopniowo w kolejnych województwach powstawały Oddziały tak, że na III Krajowym Zjeździe Delegatów Naszego Związku w 1959 roku każde z 17 województw miało swych przedstawicieli. Właśnie na tym zjeździe postanowiono zmienić nazwę jednostek wojewódzkich z Oddziałów na Okręgi, która obowiązuje do dnia dzisiejszego.

Ze względu na utrudnioną współpracę z władzami wojewódzkimi i kontakty z naszymi jednostkami terenowymi, w dniu **1 kwietnia 1970 roku** *biuro Zarządu Okręgu zostało przeniesione do Rzeszowa*.

W **1976** roku na skutek zmian administracyjnych w państwie, nastąpiła też zmiana w strukturze Okręgu. Równolegle z utworzeniem województwa przemyskiego powstał też Przemyski Okręg PZN, a w granicach Okręgu Rzeszowskiego znalazły się województwa: krośnieńskie, rzeszowskie i tarnobrzeskie. Kierownikiem Przemyskiego Biura Zarządu Okręgu został

Tadeusz Skwira a przewodniczącym Zarządu Okręgu został najpierw: **Zbigniew Żuromski**, a później **Stanisław Sęk**.

Kolejna zmiana nastąpiła w **1999** roku kiedy ponownie na skutek zmian administracyjnych w państwie przestał istnieć Okręg w Przemyślu, a Okręg Rzeszowski objął swoim zasięgiem teren całego Województwa Podkarpackiego jednocześnie zmieniając nazwę na **Polski Związek Niewidomych Okręg Podkarpacki**.

Należy tu wspomnieć, że z 7 prezesów Okręgu najdłużej funkcję tę pełnił zmarły w kwietniu 2004 roku nasz członek **Pan Stanisław Jakimów**, który wykonywał swoje obowiązki w latach 1975 –1993. Za 18 lat prezesury XVI Okręgowy Zjazd Delegatów nadał mu tytuł Honorowego Przewodniczącego Zarządu Okręgu.

Siódmym Prezesem Okręgu – obecnie sprawującym tą funkcję w Okręgu od XI. 1999 r. - jest Pan **Ryszard Cebula**.

W historii Okręgu Podkarpackiego PZN funkcję Prezesa pełnili:

I Prezes Zarządu Okręgu – **Stanisław Szymański** w *latach* 1952-1959

II - // - - // - - – **Jan Bester** - // - 1959-1970

III - // - - // - - – **Henryk Litwin** - // - 1970-1975

IV - // - - // - - – **Stanisław Jakimów** - // - 1975-1993

V - // - - // - - – **Janina Popławska** - // - 1993-1997

VI - // - - // - - – **Adam Markowski** - // - 1997-1999

Jeśli chodzi o kierowanie biurem Zarządu Okręgu, to z 8 kierowników, czy dyrektorów najdłużej funkcję tą pełnił przez 29 lat Pan **Eugeniusz Gilewski**.

Aktualnie sprawującą funkcję Dyr. Okręgu od 06.01.2004 r. jest Pani **Małgorzata Musiałek**.

Z okazji 35-lecia powołania Okręgu Podkarpackiego PZN - tj. w listopadzie 1987 r.- członkowie naszego Okręgu ufundowali sztandar, który znajduje się w siedzibie biura Zarządu Okręgu.

Odchodząc od rysu historycznego naszej organizacji chcemy przypomnieć, że Polski Związek Niewidomych jest głównym przedstawicielem środowiska niepełnosprawnych wzrokowo. Ma za zadanie otaczać troską wszystkich niewidomych i słabo widzących - także ze złożoną niepełnosprawnością. Związek reprezentuje swych

członków wobec naczelnych organów państwa, administracji rządowej i samorządów terytorialnych oraz innych instytucji.

Zadania swoje realizuje w szczególności poprzez:

* rejestrację i przyjmowanie niewidomych w poczet członków

* prowadzenie oraz współdziałanie w prowadzeniu rehabilitacji podstawowej, leczniczej, społecznej i zawodowej niewidomych między innymi poprzez:

- prowadzenie własnych ośrodków leczniczo i szkoleniowo rehabilitacyjnych
- organizowanie różnych form rehabilitacji
- działania na rzecz zaopatrywania niewidomych w sprzęt rehabilitacyjny oraz współpracę z innymi wyspecjalizowanymi instytucjami w kraju i za granicą
- organizowanie oraz współdziałanie w organizowaniu różnych form działalności kulturalnej i artystycznej a także sportu, turystyki i rekreacji niewidomych
- wydawanie i kolportaż podręczników szkolnych
- produkcję i sprowadzanie pomocy naukowych
- wydawanie czasopism
- organizowanie specjalistycznych bibliotek
- wydawanie książek i innych wydawnictw pismem punktowym, powiększonym drukiem, na kasetach magnetofonowych, a także z zastosowaniem innych nośników informacji
- prowadzenie Domów Pomocy Społecznej, Domów Dziennego Pobytu,

Placówek Rehabilitacyjnych, Ośrodków Rehabilitacyjnych, Ośrodków

Rehabilitacyjno - Opiekuńczych

- Warsztatów Terapii Zajęciowej
- Poradni i innych tego typu placówek, oraz współdziałanie z organizacjami i jednostkami organizacyjnymi właściwymi w rozwiązywaniu problemów socjalno – bytowych
- działanie na rzecz zatrudnienia niewidomych
- pomoc w organizowaniu się zawodowych środowisk niewidomych
- organizowanie różnych form kształcenia i szkolenia zawodowego
- prowadzenie działalności propagandowej na rzecz niewidomych z wykorzystaniem środkami masowego przekazu i własnych publikacji oraz popularyzowanie zagadnień z zakresu profilaktyki i ochrony narządu wzroku

Związek realizuje swoje działania współdziałając z innymi organizacjami zrzeszającymi niewidomych lub działającymi na rzecz niewidomych, z zakładami pracy zatrudniającymi niewidomych, ze stowarzyszeniami, fundacjami i instytucjami państwowymi i samorządowymi, oraz osobami fizycznymi, z placówkami naukowymi a ponadto z organizacjami zagranicznymi i międzynarodowymi działającymi na rzecz niewidomych.

W obecnym kształcie struktura organizacyjna związku obejmuje **388 Kół, 16 Okręgów i Zarząd Główny PZN**, który pełni rolę koordynatora. Jak wynika ze sprawozdania Zarządu Głównego na koniec 2005 roku liczba członków zwyczajnych wynosiła **66174**, podopiecznych **6111**, członków nadzwyczajnych **554**.

Działalność związku opiera się na pracy prawie 200 zatrudnionych specjalistów oraz kilku tysięcy niewidomych, słabowidzących oraz widzących aktywistów.

Pod egidą PZN ukazuje się szereg tytułów prasowych przeznaczonych dla różnych grup odbiorców począwszy od dziecięcych po czasopisma zawodowe – np. „**Nasze Dzieci**”, „**Pochodnia**”, „**Nasz Świat**”.

Przy Polskim Związku Niewidomych funkcjonują : drukarnia Brailowska, Studio Nagrań i Biblioteka Centralna. Szkolenia rehabilitacyjne można przejść w Ośrodku Rehabilitacji i Szkolenia PZN w Bydgoszczy. Związek prowadzi Poradnię Rehabilitacji Wzroku Słabowidzących w Warszawie, organizuje zajęcia usprawniające widzenie oraz ułatwia zaopatrzenie w pomoce optyczne.

Rolę koordynatora wymienionych form działalności rehabilitacyjnych i innych na terenie naszego województwa sprawuje Okręg Podkarpacki PZN, który zrzesza obecnie ok. **3 700** członków zwyczajnych ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności wzrokowej oraz ok. **400** osób – członków podopiecznych.

Znaczna część naszych członków to osoby w podeszłym wieku, chore, samotne ze złożonym inwalidztwem. Poprzez prowadzone formy rehabilitacji pragniemy wyrównać ich szanse życiowe, zwiększyć samodzielność w odniesieniu do osób samotnych, podnieść poziom samooceny a zarazem przekonać ich o istniejących szansach życiowych, m.in.: poprzez aktywne włączenie się do życia zawodowego i społecznego.

W skład Okręgu Podkarpackiego wchodzi **18** Kół terenowych o zasięgu jednego lub więcej powiatów, których działacze pracując społecznie realizują wytyczone zadania na swoim terenie.

W świetlicach Kół organizowana jest działalność kulturalno – oświatowa, pracują zespoły recytatorskie oraz wokalnie – muzyczne, organizowane są prelekcje, wieczory poezji itp.

Zarządy Kół organizują wycieczki krajoznawcze, imprezy integracyjne, pielgrzymki do miejsc kultu religijnego, uroczystości jubileuszowe oraz inne.

W przeszłości - aby lepiej wykonywać powierzone Związkowi różnorodne zadania - powołano specjalistyczne sekcje, komisje problemowe oraz rady, m.in. były to: Krajowa Rada Niewidomych Kobiet, Sekcja Niewidomych Masażystów, Sekcja Młodzieży Uczącej, Sekcja Zatrudnionych Poza Środowiskiem Niewidomych, Klub Rodziców Dzieci Niewidomych. Obecnie przy PZN Okręg Podkarpacki działają 2 Rady, tj. Rada Młodzieży i Sekcja Masażystów. Przez lata działalności Okręgu organizowano zespoły recytatorskie oraz wokalnie-muzyczne, pod opieką: zatrudnionym na etacie

Pana **Michała Malika** i pracujących społecznie Pani **Ireny Krawczyk** oraz Pani **Janiny Sienkiewicz**.

Nadmienić należy, że wielu z naszych działaczy społecznych przez wiele lat pracowało we władzach naczelnym Związku. Od wielu już lat pracę ogniw związkowych wspierają Duszpasterstwa Niewidomych, działające przy Kołach.

Działalność Związku mogła się rozwijać dzięki życzliwości władz państwowych oraz terenowych, ale przede wszystkim dzięki ofiarnej pracy i zaangażowaniu rzeczy działaczy niewidomych i widzących. Wielu z nich odeszło od nas na zawsze, pozostając w naszych sercach i wspomnieniach.

Rys historyczny o ruchu niewidomych w naszym regionie opracował:

mgr Eugeniusz Gilewski

wspomnienia spisała: mgr inż. Anna Chęć

Remake

- czyli jeszcze raz o Kole PZN w Sanoku, ale tym razem piórem Naszej poetki Pani Janiny Baran - członkini tej terenowej struktury naszej organizacji –

W lutowym wydaniu „Przewodnika” ukazał się materiał informujący o Kole PZN w Sanoku. Powstał na podstawie mojego z Nimi kontaktu podczas Ich pobytu w Horyńcu Zdroju, gdy realizowali jedno ze szkoleń rehabilitacyjnych.

*Los sprawił, że po opublikowaniu w lutym tego materiału otrzymałem list, w którym Pani **Janina** dostarczyła mi informacje, które w ów opublikowany materiał tchnęłyby ducha autentyczności i moje spostrzeżenia uczyniłyby bardziej wiarygodnymi.*

Pragnąc utrzymać „klimat korespondencji Poetki” - tj. Jej autentyzm i ciepło wypowiedzi – pozwałam sobie na przedruk listu Pani Janiny, aby uzupełnić niedostatki relacji o Kole PZN w Sanoku, bo – jak sami stwierdzicie – byłoby grzechem nie uczynienie tego, o czym z sercem (nawet prozą) pisze moja Korespondentka ...

Jak minął rok w kole PZN w Sanoku?

Rok, to okres indywidualnych i społecznych działań ludzi, to suma dni i godzin; suma różnych przeżyć i faktów następujących po sobie, to zdarzenia, do których powracamy myślą segregując je we wspomnieniach.

Koło PZN w Sanoku – któremu od 13 lat przewodniczy **Zofia Noster** – ma na swym koncie wiele zrealizowanych przedsięwzięć, które zasługują na szczególną uwagę. Pomocą w realizacji zadań dla przewodniczącej jest trzyosobowy Zarząd.

W tym miejscu należy podkreślić szczególną rolę p. **Janiny Popławskiej**, która „wzrosła korzeniami” w działalność PZN poprzez wieloletnią pracę oraz poświęcenie swojego talentu, czasu i „znajomości rzeczy”. Służy przewodniczącej trafnym doradztwem i – czasami – również życzliwą krytyką.

Zarząd Koła pracuje regularnie dwa razy w tygodniu, tj. w czwartki w godz. 9⁰⁰ – 14⁰⁰ oraz w piątki w godz. 15⁰⁰ – 19⁰⁰ w siedzibie przy ul. Franciszkańskiej 4. Tak się złożyło, że lokal Koła znajduje się w sąsiedztwie klasztoru oo. Franciszkanów.

Ten - niewątpliwie dobry splot tych faktów – ma korzystne znaczenie w naszej sytuacji, bowiem przez to istnieje możliwość łatwego dojścia naszych członków na spotkania, ponieważ jest to charakterystyczny punkt w mieście, do którego powinien trafić każdy. Przy Kole prężnie działa Duszpasterstwo Niewidomych. W każdą drugą sobotę miesiąca jest odprawiana Msza Św.- „związkowa”. Po nabożeństwie – już tradycyjnie – członkowie PZN spotykają się „na herbatce” w kawiarni „U Mnicha”, w której p. Marian Żołnierczyk - dusza działań duszpasterskich – wraz z kol. Witkiem - i kilkoma innymi osobami - zabiega o atmosferę życzliwości oraz poczucia wspólnoty. Z obowiązku serca pomagają panie: Elżbieta Hryma, Teresa Połdiak, Helena Szantula, Jadwiga Wójcik, czy Albina Wilk, które – nierzadko – na spotkania przynoszą własne wypieki. Każde zebrań uświetnia swą obecnością oo. Tadeusz Jacek.

Ze względu na łatwy dostęp do lokalu – do którego można dojść po przykościelnym chodniku -, to w każdym spotkaniu systematycznie uczestniczy około 30 – 40 osób. To tam – przy okazji spotkania z przewodniczącą Zofią Noster – pozyskują wszelkie aktualne wiadomości dotyczące działalności Związku, dyskutują, wzajemnie sobie doradzają i wspominają udane imprezy, których nie da się zapomnieć. A oto niektóre z nich: pielgrzymka do Zakopanego, Częstochowy, czy Szczepanowa, piękna majówka w plenerze w Sanoku lub pobyt w Horyńcu. W podobnym odczuciu wspominamy obchody Dnia Białej Laski, czy zabawę dla dzieci.

„Ciągle ten świat jest jeszcze bardzo piękny i wart jest zwiedzania – tylko sponsorów brak” - *tak refleksyjną puentą zakończyła ten wątek swojego listu Pani Janina.*

W sobotę 16 grudnia 2006 r. „U Mnicha” zorganizowano w naszym Kole uroczystą przedwielgijijną kolację. Rozpoczęła się odczytaniem biblijnego opisu narodzin Chrystusa, po którym – wraz z oo. Jackiem Tadeuszem – łamaliśmy się opłatkiem, składaliśmy sobie serdeczne życzenia, by w końcu - z całego serca - wyśpiewać mnóstwo kolęd. Wieczera składała się z kilku tradycyjnych dań: barszczu z uszkami, gołąbków z ryżem i grzybami oraz ciasta ofiarowanego przez Jadwigi: Czaban i Wójcik. Stół – jak zawsze przy takich okazjach - przygotowała i przystroiła piękną dekoracją p. Zofia Kwolek. Pani Zofia, to „prawa ręka” p. Żołnierczyka w procesach organizacyjnych i przygotowawczych naszych imprez.

Kolacja – czyli to przepelnione życzliwością przedwigilijne spotkanie – miało niewątpliwie wielką wartość, gdyż: samotni nie czuli się samotnymi, a składane nawzajem życzenia dodawały otuchy i pogłębiały ufność ludzką w wiarę i twórcze spełnienie naszego życia, a tym samym celowość – w planach Stwórcy – naszego zaistnienia. Bóg często działa poprzez ludzi.

Pod koniec zebrania p. Żołnierczyk zapytał, czy urządzić spotkanie noworoczne dla szerszego forum członków Koła PZN. Na jednogłośnie „tak” zaplanowano imprezę z orkiestrą – jako dobry zwiastun Nowego Roku – i wspólnie zdecydowano, aby zaplanowane karnawałowe spotkanie zrealizować na początku roku.

Dla radosnego uświetnienia imprezy p. Janina Wajda – biurowa mrówka i niezawodna pomoc przewodniczącej - zaprosiła na imprezę – w ten sposób zapewniając część artystyczną - szkolny zespół teatralny ze Szkoły Podstawowej Nr 8 z Sanoka.

We wtorek 23 stycznia br. w pięknie udekorowanej sali lokalu „Puchatek” zebrało się około 75 osób. Występujące dzieci ujmująco i urokliwie zaśpiewały kolędy wprowadzając uczestników w świąteczny nastrój. Potem obejrzelismy „Jasełka”. Młodzi aktorzy zachwycili nas swą grą oraz pięknymi strojami. Podziwialiśmy ich jak odtwarzali rolę Marii, Józefa, Heroda, pasterzy i aniołów. Spektakl uwspółcześnili odtworzeniem zabawnych scenek ze skeczy, np. zagranie scenki z milicjantem i innymi bohaterami, czym wzbudzili aplauz i beztroski śmiech widzów zgromadzonych na sali.

Wspólne śpiewanie kolęd - ich ilość, ich bogactwo i urok – to forma naszej wspólnej modlitwy i kulturalne przeżywanie Bożego Narodzenia. Wspólny śpiew - podjęty od dzieci przez uczestników spotkania - wprowadził nastrój jedności i łączności koleżeńskiej, zintegrowaliśmy się tworząc jedną wielką rodzinę. Do powstania tej zażyłości przyczyniła się również orkiestra. Były to dla nas chwile radosne i szczęśliwe, które długo będziemy wspominać.

W dalszej części listu Pani Jadwiga pisze: -„Zdaje sobie sprawę z niedociągnięć i z faktu, że na pewno pominęłam niektóre kwestie dotyczące działalności Koła. Teraz mam obawy, czy nie było to zbyt długie chwalenie się, chociaż uważam, że chwalenie się nie jest niczym negatywnym – jeśli weźmie się pod uwagę ile przeprowadzenie imprezy wymaga trudu, zachodu i operatywności, aby wypaść godnie, aby wszyscy uczestnicy wyszli z niej usatysfakcjonowani”.

Pani Janino ! Nie musi się Pani tłumaczyć! Po prostu – właśnie w ten sposób - pragnie Pani tym wszystkim ludziom - wcześniej wymienionym - po prostu powiedzieć „Dziękuję Wam za Wasz trud, starania i czas, który tym działaniom poświęćcie”, a czyni to Pani w sposób, który po mistrzowsku Pani opanowała – czyli pisząc piórem prozę lub poezję i niech to stwierdzenie zakończy to rozważanie.

Korespondencja kończy się smutnym stwierdzeniem: „Dominujący brak dofinansowań państwowych hamuje pozytywną i skuteczną działalność”.

Tym stwierdzeniem zakończyła się relacja Pani Janiny. Czy zakończyła się smutnie? Pomimo braku stałego materialnego wsparcia ze strony państwa w naszych ogniwach terenowych jednak dzieje się coś twórczego i integrującego środowisko na wielu płaszczyznach. Zaświadczają o tym niegdyś publikowane relacje z innych Kół PZN,

zaświadcza też o tym powyższe opracowanie, które równocześnie proszę potraktować jako uzupełnienie tego, co dzieje się w Kole PZN w Sanoku, a co nie oddała moja o Nich relacja sprzed miesiąca.

Przy okazji proszę przeanalizować przytoczoną wypowiedz - której autorką jest jedną z uczestniczek sanockiej wspólnoty – i po rozważeniu własnych możliwości spróbować powyższą inicjatywę wdrożyć w Waszym Kole PZN, jeśli jeszcze takowa u Was nie jest praktykowana.

<Zygflor>, 2007-02-16

Jedna ze statutowych form działalności naszej organizacji jest zaopatrywanie ludzi z dysfunkcją wzroku w sprzęt rehabilitacyjny ułatwiający egzystencję w środowisku naturalnym; w sprzęt ułatwiający wykonywanie podstawowych czynności oraz pomoce ułatwiające zdobywanie wiedzy – szczególnie przez dzieci i młodzież.

O omówienie zasobności naszego centralnego podkarpackiego magazynu - w którym zaopatrują się Koła PZN – poprosiłem **Alinę Niedużak**, która zajmuje się sprowadzaniem i dystrybucją niżej omawianego sprzętu do i z magazynu w teren.

W połowie stycznia 2007 roku w Rzeszowie można było się zaopatrzyć w: papier brajlowski duży i mały, białe laski podpórcze i składane, specjalne uwypuklone Atlasy Geograficzne, plastyczne i obrajlowione mapy kontynentu oraz Polski do nauki przedmiotu. Oprócz tego na stanie były bilonówki, zegarki mówiące po polsku naręczne i budziki, tabliczki do pisania w brajlu oraz rysiki. Pod dostatkiem jest obrajlowionych przyborów geometrycznych, a są to: cyrkle, linijki, ekierki i kątomierze. Można pobrać plastikowe tabliczki z wytłoczonym Alfabetem brajla oraz kostki i sześciopunkt do nauki tego pisma. Pod dostatkiem jest czujników poziomego cieczy, obrajlowionej gry „domino”, kontrastowych folii używanych do czytania przez niedowidzących. Na stanie są japońskie folie powiększające małe, średnie i duże oraz igły do szycia – też japońskie – nawlekane od góry (przez zastosowanie w ich konstrukcji tzw. zapadki). Zaopatrzyć się również można w nawlekacze igieł, obrajlowione karty do gry, kubarytmy do nauki matematyki oraz wszelkiego rodzaju lupy powiększające, a w tym z podświetleniem, składane i o różnorodnym powiększeniu. Dla ludzi uzdolnionych manualnie są do pobrania miary brajlowskie, pisaki do opisywania w brajlu własnych zasobów, gdyż dają wypukłe i trwale punkty w ten sposób umożliwiając zapis i oznakowanie.

Również u p. Ali można zaopatrzyć się w termometry z lupą powiększającą do odczytu skali termometru, taśmę dymo oraz wyciskacze tabletek. Oczywiście dla uczęszczających do szkół jest wspomniany papier brajlowski oraz zeszyty z pogrubioną linią oraz w kratkę dla dzieci słabowidzących.

Dla milusińskich jest specjalna niespodzianka: są to udźwiękowane pacynki, którymi można edukować i zabawiać najmłodsze dzieci, które już w tym okresie życia zdradzają problemy z widzeniem.

Na koniec apel do Zarządów Kół: przeanalizujemy potrzeby ludzi zrzeszonych w naszych terenowych ogniwach PZN, zaproponujemy im zaopatrzenie się w w/w pomoce i przy najbliższej okazji opróżniajmy

nasz centralny podkarpacki skład tego deficytowego i specjalistycznego sprzętu i pomocy rehabilitacyjnych.

<Zygflor>, 2007-01-12



W okresie od **6 do 27** grudnia 2006r. w Kole Powiatowym Polskiego Związku Niewidomych w Mielcu odbył się **Turniej w Warcabach 100 - połowych o Puchar Przewodniczącego Zarządu Koła PZN w Mielcu**. W zawodach sportowych wzięło udział 9 członków Koła.

Zawody zostały przeprowadzone systemem szwajcarskim na dystansie 5 – 7 rund. Rozgrywki odbywały się w każdą środę miesiąca grudnia ub. roku.

Turniej przeprowadził i czuwał nad jego prawidłowym przebiegiem sędzia **Józef Cebula** – członek Koła PZN Mielec.

Zawody sportowe odbywały się w miłej i sportowej atmosferze. Należy zaznaczyć, iż zawodnikom uczestniczącym w turnieju kibicowało wielu członków Koła. Nagłośnienie oraz przeprowadzenie Turnieju znacznie rozpowszechniło te rozgrywki - i tę dyscyplinę sportu - na terenie powiatu mieleckiego w naszym środowisku.

Taka była zresztą intencja przeprowadzenia tych zawodów - jak zauważa nasz korespondent – i dodaje: „*zamierzony cel został osiągnięty*”.

A oto klasyfikacja turnieju:

miejsce pierwsze: **Stanisław Guzicki** (12 pkt)

- // - drugie **Agata Pogoda** (11 pkt)

- // - trzecie **Emil Wilk** (7 pkt)

Zgodnie z intencją organizatorów turnieju zwycięzcami zmagania zostali wszyscy uczestnicy zawodów sportowych. Za udział oraz podjęcie zmagania sportowych każdy z uczestników otrzymał nagrodę w postaci drobnego sprzętu rehabilitacyjnego. Fundatorem nagród był macierzysty Zarząd Koła PZN w Mielcu.

Jak donosi nasz korespondent terenowy Stanisław Guzicki, to: „*Po udanym początku Zarząd Koła zamierza zorganizować kolejny Turniej Warcabowy – tym razem wyższej rangi, bo o Puchar Starosty Powiatu Mieleckiego*”.

Redakcja gratuluje odwagi i determinacji w przeprowadzeniu powyżej relacjonowanego przedsięwzięcia. Życzymy spełnienia planów i zrealizowania tego, co zamierzacie

przeprowadzić w bieżącym roku i ... gratulujemy Wam sukcesu na nowej niwie Waszej działalności.

Powyższe aktualności sportowe powstały dzięki relacji **Stanisława Guzickiego** – naszego korespondenta z Mielca. Dziękujemy.

<Zygflor>, 2007-01-16



Na zdjęciu: sędzia warszawowy – Józef Cebula, zwycięzca rozgrywek – Stanisław Guzicki oraz Przewodniczący Koła - Henryk Boroński.



Na
lekcji
geografi
i:

- Jasiu,
kto był
pierwszy
m
człowieki
em na
Księżycu
?

-
Ellington

- Oj,
Jasiu !
Pierwszy
m
człowieki
em na
Księżycu
był
Armstro
ng !

- Kurde !
Wiedział



em, że
to któryś
z tych
sławnych
h
muzyków
w
jazzowych
ch !

O firmie Coca – Cola

Po wielu listach, telefonach i wstawiennictwach sekretarz papieski zgodził się wreszcie przyjąć przedstawiciela firmy Coca - Cola.

- Damy milion dolarów – proponuje szef delegacji – tylko za to, żebyście do słów „*Chleba naszego daj nam, Panie*” dodali: „*Chleba naszego i coca-coli daj nam, Panie*”.

- Proszę wyjść – krzyknął oburzony sekretarz . Audyencja skończona.

- Dwa miliony !

- Powiedziałem ! Koniec rozmowy !

- Dam trzy miliony !

- Powiedziałem !

Jeszcze na placu Świętego Piotra szef delegacji Coca – Coli - nie mogąc ochłonąć ze zdumienia – wyszeptał:

- Tyle pieniędzy ! – tyle pieniędzy i nic z tego. I refleksyjnie dodał: to ile musieli im zapłacić za to piekarze ?!

Po słynnym locie Heraszewskiego w kosmos – z Rosjanami – przybiega wnuczek do babci i woła:

- Babciu, babciu, Ruskie Polaka w kosmos wywieźli !

- To już nie na Sybir ???!

Trwa imprezka na Księżycu. W pewnej chwili ktoś mówi:

- Wiesz co Armstrong? Niby wszystko się zgadza ... Rozpaliliśmy grilla, jest wódeczka, są kobitki, a jakoś atmosfery nie ma ...

Witryna poetycka

Marcowy kącik poetycki zdominują rozważania Drogi Krzyżowej – w części pierwszej – oraz obchody Dnia Kobiet - w drugiej. W niuansie tematyki „kobiecej” wprowadzi nas – i zagadnienie rozwinie – nie kto inny jak znawca tematu Edward Pawęska. Do tajemnic rozważań męki Zbawiciela zaprasza nas Zuzia. W tym przypadku wprowadzenie do Jej utworu oraz – oczywiście – okolicznościowe rozważanie męki Chrystusa, to autorstwo Naszej nieocenionej poetki Zuzanny Ostafin. Zapraszamy do lektury i rozważań obu utworów tak różnych tematycznie.

„Droga Krzyżowa”

Każdy człowiek przez życie niesie swój krzyż; jeden jest większy, a drugi mniejszy. Bez względu jaki On jest, to zawsze prowadzi do zbawienia. Bywa tak, że upadamy pod Jego ciężarem i nie możemy się podnieść. Nie poddawajmy się, spójrzmy na Jezusa – to On dźwigał największy i najcięższy krzyż – krzyż naszych grzechów i win. Wtedy jest nam łatwiej, ale znów potykamy się i upadamy, lecz dążymy do jednego – by dojść do celu naszej ziemskiej wędrówki.

A co będzie potem? Potem będzie szczęście wieczne i radość bez bólu i cierpienia. Więc sami pomyślcie, czy warto dźwigać krzyż ?

Słowami wiersza spójrzmy na Jezusa i idźmy odważnie przez życie dźwigając nasze krzyże.

Choć byłeś niewinny

Jezu mój kochany

Przeprowadzili Cię przed piłatowy sąd

Gdzie zostałeś na śmierć skazany

I wzięłeś na swoje ramiona krzyż

Ciężki krzyż i cierpienie

Bo tak nas Jezu ukochałeś

By przez krzyż dać nam zbawienie

Pod ciężarem naszych win

Upadasz Jezu po raz pierwszy

Długa jest droga na Golgotę

A krzyż coraz cięższy

Spotkałeś się Jezu ze swoją Matką

Najświętszą Panną Maryją

Jej serce przebija miecz boleści

Gdy widzi jak cierpisz, jak Cię biją

I pomógł Ci dźwigać krzyż

Jezu mój kochany

Szymon Cyrenejczyk

Choć był zmuszony i popychany



Spotykasz
Jezu
płaczące
niewiasty

To one
ronią łzy

Pociesz je
swoim

słowem

Bo miłość jest w Tobie, miłością jesteś
Ty

Tak ciężki jest krzyż win

Który przygniata cię do ziemi

Upadasz Jezu po raz trzeci

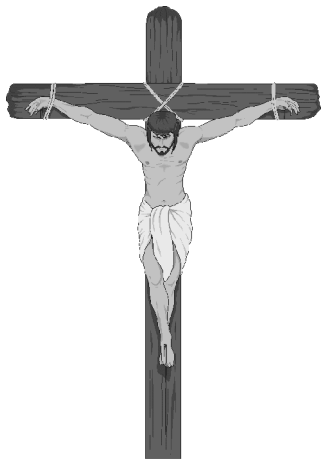
Na drodze pełnej kamieni

Stałeś Chryste na szczycie Golgoty

Zostałeś z szat obnażony

Wychodzi do Ciebie Weronika
Niosąc białą chustę w swoich rękach
Ociera nią Twoją Świętą Twarz
Na chuście pozostaje ból i męka

Upadasz Jezu po raz drugi
Pod ciężkim ciężarem krzyża
Lecz wstajesz i idziesz dalej
Choć lud Cię wysmiewa i poniża



Z pragnienia, z wycieńczenia
Zostałeś żółcią pojony

Przybyli Twe nogi i ręce święte
Jezu mój kochany
Za wszystkie nasze grzechy
Zostałeś tak okrutnie ukrzyżowany

Oddałeś Jezu Ducha swego
W Ojca ręce
I włócznią zostało przebite
Twe Przenajświętsze Serce

Twoje Święte Ciało zdjęte z krzyża
Trzyma Matka pełna boleści
Swymi łzami obmywa Tve rany
Rany naszych grzechów i złości

Panie Jezu Chryste
Z bólem do grobu złożono Tve Ciało
Tak ciężka była droga krzyżowa
Lecz tak stać się miało ...



wstęp do wiersza oraz jego autorstwo: Zuzanna Ostafin

8 Marca - Dzień Kobiet !!!

Jesteście piękne, miłe, wspaniałe,

Dumne i pyszne – gołębice białe.

Chodźcie zwinne drobniutkim krokiem

Blondynki, brunetki – z wyiskrzonym wzrokiem !!!

Uśmiechacie się do nas w sklepach, biurach,

Mieszkacie w wioskach i w miejskich murach.

Wprowadzacie niepokój do naszych serc,

Gdzie tylko jesteście: w dolinach, czy w górach !!!

Świat byłby bez Was bardzo okrutny,

Mroźny, deszczowy, pochmurny i bardzo, bardzo smutny,

Słońce by na nas smutnie patrzyło,

Jak smutno bez Was się nam żyło !!!

Pracujecie ciężko w biurach, w fabrykach, w domu,

Nie narzekacie: nie skarżycie się nikomu,

Że jest wam ciężko, że jesteście zmęczone,

Że nie spełniło się wasze marzenie !!!

Każdy mężczyzna 8-go Marca

- od dziecka, po dojrzałego starca –

Do domu powinien przynieść kwiaty,

Pocałować w rękę, złożyć życzenia

Nie patrząc na imię: Frania, czy to Genia !!!

autor: Edward Pawęska

Polski Związek Niewidomych przypomina, że zgodnie z Ustawą z dnia 26 lipca 1991r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176, z późn. zm.), art. 26. przy sporządzaniu zeznania podatkowego od dochodu można odliczyć na cele rehabilitacyjne wydatki na:

- adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych do potrzeb osób niepełnosprawnych,
- przystosowanie pojazdów mechanicznych do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,
- zakup i naprawę indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, z wyjątkiem sprzętu gospodarstwa domowego,
- odpłatność za pobyt na turnusie rehabilitacyjnym,
- opłacanie przewodników osób niewidomych I lub II grupy inwalidztwa w kwocie nie przekraczającej w roku podatkowym **2280 zł**,
- utrzymanie przez osoby niewidome psa przewodnika również w kwocie **2280 zł** w roku podatkowym,
- opiekę pielęgniarstwa w domu nad osobą niepełnosprawną w okresie przewlekłej choroby oraz usługi dla osób niepełnosprawnych zaliczonych do I grupy inwalidztwa (znaczny stopień niepełnosprawności),
- kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych,
- leki w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy faktycznie poniesionymi wydatkami w danym miesiącu, a kwotą **100 zł**, jeśli lekarz specjalista stwierdzi, że osoba niepełnosprawna powinna stosować określone leki (stałe lub czasowo),
- używanie samochodu osobowego stanowiącego własność (współwłasność) osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa lub podatnika mającego na utrzymaniu osobę niepełnosprawną zaliczoną do I lub II grupy inwalidztwa albo dzieci niepełnosprawne, które nie ukończyły 16 roku życia, dla potrzeb związanych z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne - w kwocie do **2280 zł** w roku podatkowym.

W przypadku gdy wydatki były częściowo dofinansowane z funduszy takich jak PCPR czy PFRON, odliczeniu podlega różnica pomiędzy poniesionymi wydatkami a kwotą sfinansowaną z tych funduszy lub zwróconą w jakiegokolwiek formie.

Źródło: strona internetowa PZN ZG

opis sytuacyjny do:

„Jak dojść do biura Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN ?

1 – stań plecami tyłem do **Dworca PKP**

2 – spojrzenie w lewo: ujrzysz Przychodnię Lekarską PKP- tzw. **OLK**

3 – spoglądając w prawo zobaczysz postój **Taxi** i Dworzec **PKS**

4 – po zlokalizowaniu **OLK** przemieścisz się w tym kierunku, być może będzie Ci dane przed wejściem spotkać Halinę? Spoglądając na Halinkę za Jej plecami – poszukaj szyldu abyś był pewien, że dobrze podążasz ...

5 – otwórz drzwi i po schodach wejdź w długi korytarz ...

6 – na jego końcu znajdziesz drzwi z tabliczką oznajmującą, że jesteś pod siedzibą biura Okręgu Podkarpackiego PZN. Być może otworzy Ci je Halinka ?

7 – w biurze – skręciwszy w lewo – znajdziesz się w gabinecie dyrektor ZO PZN – Małgorzaty Musiałek

8,9 - potem zmień kierunek marszu w prawo – zobaczysz przy pracy Halinkę i Anię.

10 – jeszcze raz w prawo – i jesteś w gabinecie Ali

11 – jeśli przyjdiesz w porze południowego posiłku – będziesz miał okazję - tak jak ja robiąc to zdjęcie – spotkać Je razem w porze południowej sjesty.

Jeśli jesteś płci męskiej – i zjawisz się wśród Nich w okolicach Dnia Kobiet – nie zapomnij przed pojawieniem się w Ich towarzystwie zaopatrzyć się w drobiazg, który jest wyeksponowany na pierwszej - tytułowej - stronie naszego marcowego miesięcznika ...

Ogłoszenie

Polski Związek Niewidomych Okręg Podkarpacki zawiadamia, że od miesiąca marca br. w każdy czwartek miesiąca w godzinach 15:30 – 16:30, w siedzibie Biura Zarządu Okręgu przy Placu Dworcowym 2 w Rzeszowie, będzie dyżurował prawnik. Zapraszamy po porady prawne i w każdej innej sprawie wymagającej pomocy prawnika.

Jak dojść do biura Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN?

